

EKONOMICZNE PODSTAWY IMPERIALISTYCZNEJ EKSPANSJI NIEMIECKIEJ PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Pojęcie „ekspansja gospodarcza” łączy w sobie dwie główne strony zjawisk społecznych — mianowicie zjawiska ekonomiczne i polityczne. Życie gospodarcze, w tym konkretnym wypadku międzynarodowe stosunki gospodarcze nie przebiegają w próżni, lecz w określonych warunkach społeczno-politycznych. Istnieje przeto w badaniach życia gospodarczego — jak w naukach społecznych w ogóle — obiektywna konieczność uwzględnienia tej dwoistości zjawisk, oraz stosunków przyczynowości i współzależności między nimi¹.

Mówiąc o ekspansji niemieckiej mamy na myśli ekspansję imperialistyczną. Ekspansja taka dotyczy więc krajów kapitalistycznych, które w stosunkach międzynarodowych kierują się dążnością do osiągnięcia maksymalnych zysków. Wykorzystując swą przewagę ekonomiczną i polityczną dyktują słabszym partnerom takie warunki, które potęgują korzyści własne krajów silnych, bez oglądania się na interesy krajów słabszych. Wynikiem, a równocześnie i cechą charakterystyczną takich stosunków gospodarczych, jest narastanie dysproporcji w zakresie poziomu rozwoju gospodarczego między krajami wyzyskującymi a wyzyskiwanymi. Takie pojęcia jak „kolonializm”, „sfery wpływów”, czy niemiecki *Hinterland*, trafnie określają charakter tych stosunków, związanych nieodzownie z ekspansją imperialistyczną.

Inną cechą charakterystyczną ekspansji imperialistycznej jest tendencja do rozszerzania terytorium. Poza czysto ekonomicznym bodźcem ekspansji, jakim jest motyw zysku, odgrywa w tych procesach wielką rolę także motyw polityczny, który można krótko określić jako dążność do uzyskania względnie utrzymania pozycji mocarstwowej. U podłoża tego ostatniego tkwi m. in. — jak się zdaje — fałszywa skądinąd koncepcja ekonomiczna, sformułowana jeszcze w okresie merkantylizmu, a wyrażająca się w statycznym traktowa-

¹ Jak wielką współcześnie rolę nie tylko teoretyczną, ale i praktyczną, przywiązuje się do takiego ujmowania procesów społecznych świadczą słowa przewodniczącego komisji EWG — W. Hallsteina:

„Moim zdaniem, o którym już uprzednio wspomniałem, sama natura tych pojęć stwarza konieczność redefinicji, co zwykle oznaczają takie słowa, jak 'polityka' i 'ekonomika' i przeciągnięcia, a może nawet eliminacji semantycznej granicy między obydwooma” (W. Hallstein, *United Europe*. Harvard University Press. Cambridge 1962, s. 58).

niu czynników produkcji. Według jej założeń, ilość bogactw naturalnych w świecie jest ściśle ograniczona.

Proces zagarniania dóbr naturalnych musi przeto z natury rzeczy prowadzić do kolizji oraz konfliktów między państwami kapitalistycznymi zainteresowanymi zdobyciem tych bogactw. Zwycięsko z takiej rywalizacji wychodzą kraje silne, posiadające pozycję mocarstwową. Dlatego też dążenie do uzyskania i utrzymania pozycji mocarstwowej, którą przyjęto określać głównie wielkością obszaru, liczbą ludności i siłą militarną, stawało się ważnym bodźcem pchającym do ekspansji terytorialnej.

Koncepcja mocarstwowości traktowana jest w imperializmie nie tylko w kategoriach bezwzględnych. O pozycji mocarstwowej decyduje bowiem nie tylko fizyczna wielkość składających się na nią czynników, ale i stosunek, w jakim pozostają one do stanu posiadania innych mocarstw. Immanentną też częścią polityki imperialistycznej jest hamowanie, w miarę możliwości, rozwoju gospodarczego innych krajów.

Łatwiej to czynić w stosunku do krajów słabszych, ale i to spełnia swój cel, gdyż utrudnia powstawanie nowych ośrodków rozwoju gospodarczego, które mogłyby zagrozić pozycji aktualnych potęg imperialistycznych.

Waga, jaką przywiązujemy do politycznych aspektów rozwoju gospodarczego państw imperialistycznych, jest tutaj szczególnie uzasadniona, gdyż w rozwoju gospodarczym Niemiec motywy polityczne, a szczególnie jej formy militarne, były i pozostały wyjątkowo silne. Krótki rys historyczny pozwoli też z pewnością lepiej ukazać i ocenić charakter współczesnego imperializmu Niemiec kapitalistycznych.

Drogę do utworzenia w 1871 r. Rzeszy Niemieckiej znaczący rozwój hegemonii Prus nad innymi państwami niemieckimi, jednoczonymi pod pruską dominacją w uniach celnych. Na zewnątrz okres ten charakteryzował się szeregiem wojen pruskich, z których kulminacyjną była wojna z Francją. Rola, jaką w rozwoju kapitalizmu innych mocarstw odegrała pierwotna akumulacja, oparta na eksploatacji i wyzysku krajów kolonialnych, w rozwoju kapitalizmu niemieckiego odegrała w dużym stopniu kontrybucja wojenna, ściągnięta z pokonanej Francji².

Dynamiczny rozwój gospodarczy, jaki przeżyli Niemcy w ostatnich dziesięciokilku lat XIX w. opierał się na bardzo korzystnych warunkach rozwoju gospodarczego. Niemcy dysponowały bogatymi zasobami surowcowymi, szczególnie węgla i potasu, posiadały duże rezerwy siły roboczej, zwłaszcza w ówczesnych prowincjach wschodnich. W tym czasie dokonano szeregu wynalazków, rewolucjonizujących dotychczasowe metody produkcji przemy-

² Zwięźle historię Niemieckiego Związku Celnego przedstawia E. J. Passant, *A Short History of Germany 1816—1945*. Cambridge 1960, ss. 63—68. Interesująca, szczególnie z punktu widzenia współczesnych koncepcji integracyjnych w Europie, ocena procesów jednoczenia państw niemieckich zawarta jest w pracy M. Moessingera, *Zweifel an Europa*, Stuttgart — Degerloch 1961, ss. 99—103.

słowej. Wchodząc z opóźnieniem na drogę industrializacji Niemcy wprowadziły najnowocześniejsze metody produkcji, dystansując w oparciu o nie w rozwoju przemysłowym inne mocarstwa europejskie. W wyniku tego przed I wojną światową Niemcy stały się po Stanach Zjednoczonych drugą potęgą przemysłową w świecie³.

W przeciwieństwie do innych mocarstw kapitalistycznych, Niemcy rozwinęły się jako potęga przemysłowa bez wielkiego zaplecza kolonialnego. Nie znaczy to, by zabrakło im ambicji w tym zakresie. Wprost odwrotnie. Sukcesy gospodarcze wywoływały głębokie uczucia zawiści w stosunku do mocarstw posiadających kolonie, zwłaszcza do Anglii.

W istocie jednak Niemcy reprezentowały przede wszystkim koncepcję stworzenia mocarstwa imperialistycznego nowszego typu. Zakładała ona wchłonięcie w niemiecką strefę wpływów gospodarczych i politycznych sąsiadujących z nimi krajów europejskich. Niemcy dążyły zatem do stworzenia w Europie wielkiego samowystarczalnego bloku ekonomiczno-politycznego pod swoją hegemonią, mającego zapewnić im pozycję przodującego mocarstwa światowego i stanowić podstawę ewentualnych podbojów pozaeuropejskich.

Szczególnie aneksje ziem w Europie wschodniej stanowiły miały wyrównanie braku wielkich kolonii zamorskich i spełniać ich funkcję. Ziemie te bowiem uważano za tradycyjny i naturalny obszar niemieckiej ekspansji, rekompensujący niepowodzenia na polu aneksji kolonialnych. Trafnie ten stosunek oddają słowa niemieckiego ekonomisty F. Frieda:

„Podział świata był na ukończeniu. Jeśli jednak Japonia i Włochy zdołały się włączyć do tego procesu, to Niemcy — jedyne z mocarstw zachodnich, które znalazło się poza nimi i pozostało bez posiadłości kolonialnych oraz kolonialnych sfer wpływów — wyszły z tych procesów z pustymi rękoma; nie pozostało więc nic innego, jak skierować się ponownie do swej naturalnej sfery wpływów i przestrzeni życiowej w środkowej i wschodniej Europie”.⁴

To sprowadzenie pozycji gospodarczej Europy wschodniej i południowej do roli zaplecza rolniczo-surowcowego uprzemysłowionych Niemiec zachodnich miało już głębokie tradycje w historii gospodarczego rozwoju Europy, kiedy to rzeka Łaba stanowiła ekonomiczną granicę między Europą zachodnią i wschodnią.

Koncepcje gospodarcze Niemiec zmierzały do utrwalenia tego podziału w warunkach rozwoju kapitalistycznego. Wzrastająca ekspansja Niemiec w Europie, oparta na poczuciu siły ekonomicznej i niezaspokojonych ambicjach mocarstwowych, stanowiła w coraz wyższym stopniu zagrożenie dla pozycji mocarstwowej innych państw kapitalistycznych i nieuchronnie zbliżało moment wybuchu wojny.

³ Por. J. Kuczynski, *Bewegung der Deutschen Wirtschaft von 1800 bis 1946*. Berlin—Leipzig, s. 94 i n.

⁴ F. Fried, *Wende der Weltwirtschaft*. Leipzig 1939, s. 162.

I wojnę światową, jako próbę realizacji imperialistycznych celów w Europie, Niemcy przegrały. Na mocy Traktatu Wersalskiego straciły Alzację i Lotaryngię, zdobyte przed pół wiekiem na Francji, utraciły swe niewielkie posiadłości kolonialne, a na wschodzie część ziem zagrabionych w przeszłości Polsce i innym narodom Europy wschodniej. Straty te nie były na tyle duże, by zepchnąć Niemcy z pozycji czołowego mocarstwa europejskiego, w stosunku do imperialistycznych celów terytorialnych, był to jednak poważny krok wstecz w porównaniu z okresem sprzed I wojny światowej. Dufni w swą siłę ekonomiczną uznały też Niemcy stan rzeczy stworzony przez Traktat Wersalski jako sprzeczny z ich podstawowymi celami, a przewodnim motywem ich polityki stała się dążność do jego zmiany. Polityka *Drang nach Osten* weszła w nową fazę. W obliczu Rewolucji Socjalistycznej i zagrożenia, jakie niosła ona dla klas posiadających oraz interesów ekonomicznych wielu państw kapitalistycznych, polityka niemiecka znalazła poparcie i pomoc innych krajów imperialistycznych⁵.

Tak np. znany ekonomista angielski J. M. Keynes, pisał w pracy *O ekonomicznych skutkach pokoju*

„Powinniśmy zachęcać i pomagać Niemcom w ponownym odzyskaniu ich pozycji w Europie, jako organizatora bogactwa dla ich wschodnich i południowych sąsiadów. W naszym interesie leży przyspieszenie dnia, gdy niemieccy agenci będą mogli uformować w każdej wsi rosyjskiej impulsy powszechnych ekonomicznych motywów”.⁶

Polityka Niemiec skoncentrowała się więc przede wszystkim na najczulszym dla nich problemie, który stanowił jedną z głównych przeszkód na drodze realizacji zamierzeń, mianowicie na zagadnieniu odszkodowań wojennych.

Polityka ta dążyła do podważenia wersalskiej klauzuli zdolności płatniczej, która spłatę odszkodowań warunkowała zdolnością produkcyjną i eksportową Niemiec.

Wywołana celowo w 1923 r. wielka inflacja miała udowodnić niezdolność produkcyjną i eksportową Niemiec. Dalej, uzasadniać miała konieczność udzielenia Niemcom pomocy finansowej w uzdrowieniu ich waluty i — co stanowiło istotny punkt — spowodować uznanie niemieckiego twierdzenia o konieczności rozszerzenia bazy surowcowej oraz żywnościowej Niemiec. To bowiem oznaczało już aprobatę postulatu rewizji wersalskich granic na wschodzie Europy.

Plany swe przeprowadzały Niemcy z sukcesem. Z początkowej sumy

⁵ Kapitały zagraniczne ulokowane w Rosji w l. 1887—1913 wynosiły 1783 mln rubli. Procenty i dywidendy, jakie z tych inwestycji pobrał w tym czasie kapitał zagraniczny, wynosiły 2326,1 mln rubli (według: T. Łychowski, *Zagadnienia obrotu międzynarodowego*. Warszawa 1954, s. 161).

⁶ J. M. Keynes, *The Economic Consequences of the Peace*. London 1920, s. 275 i 276.

132 mld marek odszkodowań, zapłaciły Niemcy około 10 mld. Reszta została anulowana. Równocześnie uzyskały pożyczki zagraniczne na sumę ok. 28 mld marek. Był to poważny zastrzyk, ułatwiający przygotowanie gospodarki niemieckiej do celów wojennych⁷. Przejście na gospodarkę zbrojeniową ułatwił wielki kryzys gospodarczy. Szerzące się bezrobocie osłabiało ducha oporu postępowej części narodu niemieckiego przeciw zbrojeniom, co z brutalną bezwzględnością wyzyskali narodowi socjaliści. W międzyczasie dokonywała się ekonomiczna penetracja krajów Europy wschodniej, ułatwiana zacofaniem gospodarczym i skutkami kryzysu gospodarczego.

Naginając ekonomikę tych krajów do potrzeb samowystarczalnego wojennego imperium gospodarczego, Niemcy uzależniały gospodarkę tych państw od rynku niemieckiego. Taki stan miał jednocześnie dowieść, że Niemcy stanowią naturalny rynek zbytu, i usprawiedliwiać penetrację niemiecką⁸.

Kraje Europy wschodniej próbowały z biegiem czasu uwolnić się od tej całkowitej zależności, jednak próby oporu — zagrażając politycznym koncepcjom niemieckim — przyspieszały tylko chwilę bezpośredniej agresji potężnego sąsiada. Cała polityka imperialistyczna Niemiec prowadziła też nieuchronnie do wybuchu II wojny światowej⁹.

Rozbite niemieckich sił imperialistycznych w II wojnie światowej i ustalenie granic kontynuatora tradycyjnej polityki Niemiec — Niemieckiej Republiki Federalnej, na Łabie, dało krajom Europy wschodniej jedyną w swoim rodzaju szansę historyczną wyzwolenia się spod wpływów imperialistycznych w ogóle, a imperialistycznej polityki niemieckiej w szczególności i wejścia — w oparciu o więzy wzajemnej współpracy, a zwłaszcza o pomoc przemysłowej potęgi pierwszego kraju socjalistycznego — Związku Radzieckiego, na drogę szybkiego rozwoju gospodarczego. Proces ten objął także Niemiecką Republikę Demokratyczną — państwo niemieckie, które radykalnie zerwało z imperialistyczną tradycją i także weszło na drogę socjalistycznego rozwoju współpracy i przyjaźni z sąsiadami wschodniej i południowej Europy.

Niemiecka Republika Federalna natomiast oparła swój rozwój na niesławnych tradycjach imperializmu niemieckiego, stając się jego aktywną kontynuatorką. Jeszcze nie wystygły zgliszcza II wojny światowej, a już — podobnie jak po I wojnie światowej — zaczęto zgłaszać w NRF roszczenia terytorialne w stosunku do krajów Europy wschodniej. Analogicznie też jak po I wojnie uzasadniać je miały trudności gospodarcze spowodowane utratą obszarów penetracji ekonomicznej w Europie wschodniej, a szczególnie twierdzenia, że:

⁷ G. Kroll, *Von der Weltwirtschaftskrise zur Staatskoniunktur*. Berlin 1958, s. 23.

⁸ A. Basch, *The Danube Basin and the German Economic Sphere*. London 1944, s. 3.

⁹ A. G. B. Fischer, *Economic Progress and Social Security*. London 1945, s. 319.

- 1) przez utratę ziem za Odrą i Nysą złamany został „naturalny” podział pracy między przemysłowym zachodem a rolniczo-surowcowym wschodem zarówno byłej Rzeszy, jak i Europy w ogóle. Pozbawi to ludność Niemiec zachodnich zaopatrzenia w żywność i doprowadzi albo do głodu, albo do wielkiej zależności importowej;
- 2) masowy napływ ludności przesiedleńczej grozi bezrobociem i przeludnieniem Niemiec zachodnich oraz powiększy już i tak duże trudności żywnościowe.

Starczyło kilku lat, by wykazać zupełną bezpodstawność tych i innych rewizjonistycznych argumentów ekonomicznych¹⁰. Stosunkowo zacofane rolnictwo Niemiec zachodnich — m. in. z powodu sprowadzania w trybie administracyjno-celnym Rzeszy drogich ze względów klimatycznych i obciążonych wysokimi kosztami transportu nadwyżek rolnych b. prowincji wschodnich — po przerwaniu dawnych powiązań uzyskało lepsze warunki rozwoju, opartego o nowoczesne metody przemysłowe oraz bliskie rynki zbytu przy dużych ośrodkach przemysłowych. W efekcie, choć ludność wzrosła ponad 60% w stosunku do okresu sprzed I wojny światowej i 45% w porównaniu z okresem sprzed 1939 r. oraz mimo znacznego wzrostu spożycia stopień samowystarczalności żywnościowej jest dziś w NRF wyższy niż w Rzeszy niemieckiej przed I wojną światową, gdy jej granice obejmowały ziemie odzyskane po I wojnie przez Polskę, a nazwane „spichlerzem Niemiec”, i wyższy niż w okresie autarkicznej polityki rolnej Hitlera przed II wojną, gdy w granicach Rzeszy znajdowały się polskie Ziemie Zachodnie.

Nie sprawdziły się także, w celach politycznych preparowane i głoszone, argumenty o nieuniknionym wzroście zależności importowej NRF w zakresie żywności i surowców. Udział środków żywności w imporcie Niemiec zachodnich obniżył się z 38% w 1913 r. i 35,5% w r. 1936 do 26% w 1961 r. Podobnie obniżał się udział surowców w imporcie Niemiec zachodnich. W 1913 r. wynosił on ok. 35% i podniósł się do 37% w 1936 r., by obniżyć się systematycznie w latach po II wojnie, osiągając w 1961 r. zaledwie 20,5%. Gospodarka Niemiec zachodnich nie została także dotknięta chronicznym bezrobociem i przeludnieniem. Potencjał przemysłowy Niemiec zachodnich wzrósł — po odliczeniu zniszczeń wojennych i niewielkiego demontażu — w rezultacie wojennych grabieży podbitej Europy w okresie wojny ok. 40% w porównaniu z okresem przedwojennym. Kiedy zaś znikły powojenne ograniczenia produkcyjne władz okupacyjnych, a istniejący potencjał wzmocniony został jeszcze pomocą zagraniczną, szczególnie w ramach planu Marshalla, która umożliwiła zaopatrzenie przemysłu w surowce, gospodarka Niemiec

¹⁰ Por. Z. Nowak, *Zarys czynników rozwoju gospodarczego Niemiec zachodnich*. Poznań 1960. Również artykuły tegoż autora: *Ekonomiczne konstrukcje rewizjonistyczne w nauce zachodniemieckiej*. „Przegląd Zachodni” nr 6/1961; *Some Economic Aspects of the eastern Policy of the GFR*. „Polish Western Affairs” nr 1/1961; *Territorial Changes and the Economy of the GFR*. „Polish Perspectives” nr 2/1964.

zachodnich przeżyła okres nadzwyczaj dynamicznego wzrostu, propagowanego sloganem *Wirtschaftswunder*. Wzrost ten nie mógłby się jednak dokonać, gdyby nie rezerwy siły roboczej powstałe w wyniku przesiedleń. Wystarczyły one zresztą zaledwie na parę lat, po których Niemcy znów stały się krajem „niedoludnionym” i zmuszonym do werbowania cudzoziemców do pracy w NRF. Przesiedleńcy stali się więc nie „ciężarem”, lecz prawdziwym dobrodziejstwem gospodarczym, potwierdzając tym samym słuszność decyzji poczdamskich.

Od strony politycznej powojenny rozwój ekonomiczny NRF zadał ogromny cios imperialistycznej doktrynie niemieckiej o „przestrzeni życiowej” (*Lebensraum*). Istota jej polega na założeniu, że ekspansja gospodarcza jest uzależniona od politycznej ekspansji terytorialnej. Kapitalizm niemiecki przeżył po II wojnie światowej dalsze drastyczne skurczenie terytorialne, lecz jego gospodarka rozwinęła się jak nigdy przedtem¹¹. Na tym tle rozdźwięk między interesami ekonomicznymi a politycznymi stał się szczególnie wyraźny. Wyciągnięcie jednak prawidłowych wniosków z tego faktu przychodzi niełatwo kapitalistycznemu państwu, przesiąkniętemu tradycjami skrajnego imperializmu. Oznaczałoby to bowiem aprobatę ogólnej prawidłowości rozwojowej polegającej na rozszerzaniu się postępu i rozwoju gospodarczego w świecie, a zwłaszcza aprobowanie dynamicznego rozwoju gospodarczego krajów obozu socjalistycznego w Europie.

Od strony politycznej oznaczałoby to następnie konieczność coraz dalej idącej rezygnacji Niemiec zachodnich z aspiracji do przodującego mocarstwa ekonomicznego i politycznego w Europie, rezygnacji z ekspansji terytorialnej, z propagowanej tezy o niezbędności niemieckiej organizacji i niemieckich rynków dla gospodarczego rozwoju Europy południowo-wschodniej. Nic też dziwnego, że polityka Niemiec zachodnich charakteryzuje się skrajnie antykomunistycznym obliczem, znajdując zresztą — z podobnych względów — poparcie innych mocarstw imperialistycznych. Pozycja wyjściowa NRF dla realizacji polityki ekspansji wschodniej nie jest jednak, w porównaniu z okresem międzywojennym, korzystna.

Prężny rozwój gospodarczy krajów obozu socjalistycznego, opierający się na przyjaźni i wzajemnej pomocy, *ipso facto* detronizuje kapitalizm zachodniemiecki z jego mocarstwowej pozycji w Europie, co więcej — NRF nie ma żadnych szans penetracji gospodarczej tych państw, jak to miało miejsce w okresie międzywojennym. Nie ma też szans — ze względu na potencjał gospodarczo-militarny państw socjalistycznych — zmusić kraje te siłą do uległości, jak to miało miejsce w większości wypadków w okresie II wojny światowej.

Wyjście z impasu, w jaki zepchnęły imperializm niemiecki te obiektywne tendencje rozwojowe, pragnie znaleźć Republika Federalna w procesach tzw.

¹¹ Por. H. C. Wallich, *Mainsprings of the German Revival*. New Haven: Yale University Press 1955, ss. 8—9.

integracji ekonomicznej i politycznej Europy zachodniej. Procesy integracji mają poprzez połączenie się krajów kapitalistycznych Europy zachodniej stworzyć przeciwwagę dla wzrastającej siły obozu socjalistycznego oraz — szczególnie w koncepcjach zachodniemieckich — militarną bazę wypadową przeciw krajom tego obozu. Nic też dziwnego, że najgorętszymi zwolennikami jedności europejskiej są w NRF kręgi skrajnie prawicowe, kierujące zwłaszcza działalnością polityczną organizacji przesiedleńczych¹².

NRF stała się więc gorącym zwolennikiem integracji europejskiej. W ramach tej idei zarysowały się jednak dwie koncepcje¹³. Jedna — reprezentowana przez ówczesnego kanclerza Adenauera — lansowała „prymat polityki” w procesach jednoczenia. Opiera się ona na przekonaniu o przewadze ekonomicznej NRF w bloku państw Europy zachodniej. Tej sile ekonomicznej i możliwości jej powiększenia nie odpowiada jednak jeszcze aktualna pozycja polityczna NRF w świecie. Jest to już nie tyle wynikiem klęski Niemiec w II wojnie światowej, ile rezultatem układu sił politycznych we współczesnym świecie. Układ ten sprawia, że możliwości skutecznego prowadzenia własnej, niezależnej polityki zagranicznej szczególnie w zakresie tak czułej dla NRF polityki wchłonięcia NRD i ekspansji wschodniej, są ograniczone.

Szanse na uzyskanie takiej pozycji mogą — wg tej koncepcji — istnieć tylko w ramach zjednoczonej, zintegrowanej Europy zachodniej, w której pozycja NRF byłaby dominująca. Stąd Adenauer popierał i inspirował takie formy integracji, które prowadzić miały do politycznego zjednoczenia Europy zachodniej, opartego na silnych instytucjach politycznych, jak Europejska Wspólnota Stali, EWG czy Europejska Wspólnota Obronna. Na ich rzecz gotów był Adenauer do daleko idących koncesji ekonomicznych w przekonaniu, iż nie naruszy to i tak przewagi gospodarczej NRF, wzmocni natomiast pozycję polityczną Niemiec zachodnich w bloku zachodnioeuropejskim. Polityka ta napotykała na życzliwe poparcie Stanów Zjednoczonych, które wykazywały również szczególne zainteresowanie polityczną integracją Europy zachodniej.

Ta adenauerowska koncepcja „prymatu polityki” napotykała natomiast na opór ze strony ówczesnego ministra gospodarki, a aktualnego kanclerza NRF — L. Erharda. Ten ostatni przeciwstawiał adenauerowskiej koncepcji tezę, iż bez sensownej polityki ekonomicznej nie może być skutecznej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Postawa Erharda opiera się na przeżytej doktrynie liberalizmu gospodarczego, którego jest on gorącym zwolennikiem i propagatorem. Czerpie ona wzory z okresu, kiedy mocarstwa europejskie zbudowały w oparciu o swą przewagę ekonomiczną i zasady wolnej konkurencji wielkie imperia polityczne.

¹² E. Wiskemann, *Germany's Eastern Neighbours*. Oxford University Press 1956, s. 203.

¹³ Por. Z. Nowak, *Koncepcje integracyjne głównych mocarstw kapitalistycznych*. „Przegląd Zachodni” nr 5/1963, s. 26 i n.

W przekonaniu Erharda Niemcy zachodnie mają w Europie — w której obiektywna konieczność rozszerzenia wymiany międzynarodowej staje się coraz bardziej nagląca — wszystkie szanse, by w oparciu o zasady liberalizmu gospodarczego uzyskać dominującą pozycję ekonomiczną i polityczną. Erhard krytycznie też ocenił takie formy integracyjne, które pragną swe cele realizować poprzez instytucje polityczne, jak EWWS czy EWG, popiera natomiast takie organizacje integracyjne, które rozbrajały ekonomicznie partnerów integracji, a więc szczególnie te, które opierały swą działalność na znoszeniu ograniczeń handlowych między ich członkami, jak OEEC czy EPU.

Uzyskana w procesach integracyjnych dominująca pozycja NRF ma się stać podstawą odzyskania możliwości penetracji ekonomicznej krajów Europy wschodniej. Głównym jej celem byłoby zahamowanie procesów industrializacji tych krajów i sprowadzenia ich ponownie do roli zaplecza surowcowo-rolniczego. W swojej pracy pt. *Deutschlands Rückkehr zum Weltmarkt* Erhard pisze m. in.:

„Im dłużej trwa proces załamania handlu między Wschodem a Zachodem, tym niebezpieczniejszy staje się strukturalny rozwój, który dokonuje się przez planową gospodarkę w ramach rynku radzieckiego. Rozwój wielkiego programu uprzemysłowienia w oparciu o kombinaty przemysłu ciężkiego we wschodniej i południowej Europie doprowadza do dublowania struktury przemysłowej (Europy zachodniej — ZN). Dla Europy zachodniej wiąże się to ze zmniejszeniem produkcji surowców i produktów rolnych w Europie wschodniej i południowej, które będzie tym drastyczniejsze, im mniej stan napięcia między Wschodem a Zachodem pozwoli choćby na zatrzymanie tych tendencji”.¹⁴

W sumie działalność gospodarcza Niemieckiej Republiki Federalnej oraz jej polityka na tym tle ukształtowana przedstawia nam obraz typowo imperialistycznego państwa kapitalistycznego, zmierzającego niestrudzenie i wbrew podstawowym interesom własnego społeczeństwa do hegemonii ekonomicznej i politycznej w Europie.

Na przeszkodzie tym imperialistycznym zamierzeniom stają przede wszystkim kraje obozu socjalistycznego Europy wschodniej i ich prężny rozwój

¹⁴ L. Erhard, *Deutschlands Rückkehr zum Weltmarkt*. Düsseldorf 1953. s. 194. Tę samą myśl wyraził Erhard także innymi słowami: „Moich słuchaczy może zainteresować, że tak z punktu widzenia importu jak i eksportu wolny świat uczestniczy w niemieckich obrotach handlowych w 97%, podczas gdy na państwa bloku wschodniego przypada zaledwie 3%. Można by próbować postawić tu zarzut, iż przy zmienionej konstelacji politycznej ten udział Wschodu mógłby być powiększony; jest to bez wątpienia słuszne, nie zmienia to jednak nic, gdyż nawet przy wykorzystaniu wszystkich realnych możliwości, tylko ułamek naszych obrotów zagranicznych może być w dalszym ciągu przerzucany w tym kierunku. Narody bloku wschodniego [...] wchodziłyby w rachubę niemieckiego eksportu głównie jako odbiorcy dóbr produkcyjnych i zbrojeniowych, które wzmacniałyby potencjał mocarstwowy bloku wschodniego. A to nie reprezentowałoby celów niemieckiej polityki handlowej (L. Erhard, *Deutsche Wirtschaftspolitik*. Düsseldorf und Wien 1962, s. 264).

gospodarczy. Przeciw nim też kierują się ataki bezsilnej nienawiści. W szerszym — niemniej ważnym — aspekcie Niemiecka Republika Federalna stała się jednym z głównych ognisk zagrożenia rozwoju gospodarczego współczesnego świata. Od strony politycznej sprowadza się to do zagrożenia podstawowego i niezbędnego warunku każdego postępu i rozwoju ludzkości, jakim jest pokój na świecie.